Nr. 287. Kraków, sobota 17 października 1908. Rocznik XVII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefonu l. 398. — Konto czekowe Nr 834.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Zdumiewające stosunki.

Kraków, 16 października.

Przyzwyczailiśmy się do tego, że obóz t. zw. demokratów wszelkiego autoramentu reprezentuje jakąś całość niepewną, skłóconą, mętną, w olbrzymiej większości symulancką... Ale popsuło się aż nadto wiele i w obozie ludowców, odkąd liczebnie się rozrośli i jedną nogą chcą być w opozycyi, a jedną — w pobliżu władzy... Podczas gdy u steru partyjnego od czasu do czasu jawniej lub wstydliwiej kokietuje się konserwatystów — poszczególne wiece — w Narolu, w Dolinianach — przyjmują uchwały bardzo radykalne. Różnokolorowe płomyki bengalskie są może miłem urozmaiceniem, lecz nie w łonie jednej partyi politycznej...

O bezhołowiu, jakie skutkiem tego panuje i wśród sejmowej „elity" ludowcowej — może się czytelnik, mający cierpliwość śledzenia za jałowymi obradami sejmowymi, przekonać z wzajemnego dezawuowania się posłów-ludowców, wreszcie ze stanowiska centralnego organu partyi, który solidaryzuje się z pewnemi wystąpieniami swych posłów, a inne ostro gani.

Nie wchodzimy tu obecnie w meritum sprawy, czy słuszność miał np. ludowiec poseł Stefczyk, czy jego oponenci: Jedynak i Skołyszewski (w dyskusyi nad kompletowaniem nowych powiatów politycznych Radami powiatowemi i tworzeniem w ten sposób powiatów autonomicznych)... Chodzi nam o stwierdzenie rozbieżności i rozstroju w stronnictwie, o którem mowa. A podkreśla jeszcze ten stan, jak wspominaliśmy, wcale obcesowo organ naczelny. O pośle Stefczyku czytamy w Kuryerze lwowskim" (czwartkowy numer poranny):

Dziwiono się natomiast ogólnie zachowaniu się w tej sprawie jednostce z klubu ludowców. Nie temu oczywiście dziwiono się, że p. Stefczykowi podobało się stanąć obok pp. Garapicha i Jędrzejowicza w obronie „autonomicznych" pieczątek, ale temu, że p. Stefczyk „deklarował" wczoraj imieniem klubu ludowców przeciw swoim kolegom klubowym. O ile nam wiadomo, p. Stefczyka do takiej deklaracyi nikt nie upoważnił i większość tych, w których imieniu rzekomo on przemawiał, absolutnie nie pisze się na to, co on powiedział. Zwłaszcza wszyscy posłowie włościanie podzielają w tym względzie poglądy pp. Jedynaka i Skołyszewskiego, bo „oni" metody rządzenia Rad powiatowych poczuli nieraz na swej własnej skórze.

Mógłby ktoś odrzec, iż poseł Stefczyk jest niedawnym nabytkiem ludowców, że atmosferą, zresztą dość spartą, swojego klubu nie nasiąkł dostatecznie... Lecz tuż na następnej szpalcie, w tymże „Kuryerze", spotykamy w sprawozdaniu sejmowem wyparcie się słynnej żandarmskiej mowy p. Stapińskiego. Czytamy mianowicie:

Po p. Garapichu, który nic uwagi godnego nie powiedział, bronił p. Skarbek Rad powiatowych przed zarzutami p. Skołyszewskiego i wyraził żal, że członek stronnictwa, które znalazło słowa uznania i zachęty dla żandarmeryi, wystąpił z takimi zarzutami wobec Rad powiatowych.

(Poseł Skarbek jest w błędzie, sądząc, że słowa generalnego uznania żandarmeryi i sprzeciwienie się rezolucyi o zmianę instrukcyi żandarmskich wyszło z łona stronnictwa ludowego. Amatorskie występy w tych sprawach należy bardzo ściśle zindywidualizować. — Uw. spraw.).

A więc publiczne przemowy w sejmie prezesa stronnictwa, a zarazem wiceprezesa Koła polskiego w parlamencie, obrażono tam gwoli ludowcom — są „występami amatorskimi" i to tak lichymi, że sprawozdawca sejmowy dziennika się ich wstydzi. Więc któż jest poważnym i odpowiedzialnym politykiem w stronnictwie, którego prezes jest tylko „amatorem".

Czy mamy do czynienia ze stronnictwem, czy z teatrzykiem amatorskim, którego „pierwszorzędną siłę" właśni sprawozdawcy wygwizdują?

Obstrukcya urzędników na dworcu krakowskim.

Kraków, 16 października.

Przez 24 godzin demonstrowali urzędnicy byłej kolei północnej na dworcu krakowskim przeciw pokrzywdzeniu ich przy ostatniej „regulacyi" płac personalu kolejowego. Ale opór ten prędko ustał; niewiadomo, kto go wywołał i kto dał hasło do przerwania go. Urzędnicy kolejowi naszem zdaniem trochę pospieszyli się w nadziei, że uda im się przeciągnąć resztę personalu na swą stronę, a wtedy sytuacya rzeczywiście nadzwyczaj zaostrzyłaby się. Nadzieja ta okazała się zwodniczą. Personal bez względu na to, czy należy do organizacyi centralnej czy nie, poczęł tym razem za wskazówką organizacyi, która w tej chwili o biernym oporze nie myśli.

Jak nas z Wiednia informują, odbywają się obecnie konferencye reprezentantów organizacyj kolejowych tworzących koalicyę (centralna organizacya, stowarzyszenie urzędników, stowarzyszenia maszynistów, banmistrzów i konduktorów) z ministerstwem kolei w sprawie żądań, postawionych na ostatniej konferencyi we wrześniu w Wiedniu odbytej; układy te zbliżają się ku końcowi i — jak nas informują — są w tak pomyślnem stadyum, że kolejarze bez obstrukcyi otrzymają spełnienie swych żądań.

W takiej chwili było co najmniej lekkomyślnością chwycić się najostrzejszego środka walki i to bez oglądania się, czy skądinąd przyjdzie pomoc. Urzędnicy krakowscy rozgłaszali wprawdzie, że także inne stacye kolei północnej przyłączyły się do obstrukcyi; okazuje się jednak, że to nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy. Wiemy, że np. w Trzebini, Szczakowej, Oświęcimiu i Bogumie żaden urzędnik nie robił biernego oporu; rozpuszczenie pogłoski o jakiemś wielkiem zgromadzeniu urzędników w Przerowie, które miało proklamować obstrukcyę, także nie odpowiada faktom.

Wobec tego stanu rzeczy urzędnicy tutejsi dobrze zrobili, zaprzestawszy już po 24 godzinach beznadziejną i — powiedzmy otwarcie — szkodliwą walkę. Urzędnicy wiedzą zapewne, że sami nie są w stanie swych słusznych zresztą żądań przeprowadzić i że tylko w połączeniu z całym personalem mają szanse wymusić na ministrze kolei zadośćuczynienie. Ogromna większość kolejarzy w całej Austryi stoi pod sztandarem koalicyi i tylko ta jest uprawnioną i powołaną do obrony interesów personalu.

Obstrukcya w nocy została przerwaną i ruch znowu stał się normalny. Ostatnie wiadomości „N. Reformy" są przesadzone; o takich spóźnieniach nie było mowy, a spóźnienia wynikły wogóle z innych powodów.

Obrazki z Serbii i Bułgaryi.

Rodzina króla Piotra.

Starszy syn królewski i następca tronu Jerzy, który w demonstracyach ulicznych w Belgradzie odgrywa tak wybitną rolę, jest młodzieńcem 22-letnim, wspaniale rozwiniętym i o nieokiełzanym temperamencie. Opowiadają o nim bajeczne rzeczy, o których niedawno donosiła prasa. Z zapałem oddaje się jeździe konnej, polowaniu, pływaniu i sportowi automobilowemu, a w domu swym ma kompletnie urządzony warsztat ślusarski. Z ojcem swym żyje w najgorszych stosunkach i dlatego nie mieszka w konaku królewskim. Ponieważ żaden cudzoziemski oficer i nauczyciel nie mógł z nim wytrzymać, dano mu dwór złożony z samych Serbów, którzy częstokroć odczuwają na swych ciałach siłę pięści następcy tronu. Pasyami lubi strzelać do celu; najchętniej mierzy do stojących na warcie żołnierzy, aby im np. kulą wytrącić papierosa z ust. Że te zabawki kończą się często śmiercią lub kalectwem żołnierzy, o to książę nie dba. Mówią, że specyalną jego nienawiścią cieszą się oficerowie, którzy brali udział w spisku przeciw Aleksandrowi i Dradze. Już niejednokrotnie przyszło między nimi do burzliwych scen, które niezbyt pomyślnie wróżą o przyszłych szansach panowania Jerzego.

Drugi syn królewski, Aleksander, w przeciwieństwie do swego brata jest delikatnym i słabowitym młodzieńcem, który ma mieć skłonności naukowe. Siostra ich Helena cierpi ciągle na halucynacye wskutek wspomnień o dramacie, który się rozegrał w Belgradzie. Dla niej król Piotr kazał zburzyć konak, w którym dokonano mordu na jego poprzedniku.

* * *

Czy Ferdynand bułgarski jest popularny?

Awans Ferdynanda na króla nie spotkał się z ogólnem uznaniem Bułgarów. Pisma socyalistyczne oraz stronnictwa narodowe dalej tytułują go tylko księciem, żądając, aby sobranje narodowe rozstrzygnęło sprawę nowego tytułu. Ferdynand w rzeczywistości nigdy nie był popularny. W ostatnich manifestacyach, o których donosiły telegramy, brali udział tylko oficerowie i urzędnicy, podczas gdy lud trzymał się zdaleka. Podczas wjazdu tryumfalnego do Zofii z pośród tłumu nie wzniesiono ani jednego okrzyku; tłum reprezentowali żołnierze i setki policyantów w mundurach i ubraniach cywilnych. O ile z pośród ludu dawały się słyszeć okrzyki, brzmiały one: Niech żyje ojczyzna! albo: Niech żyje lud bułgarski! Bułgarzy zarzucają Ferdynandowi, że mimo 20-letniego pobytu wśród nich nie zarzucił swych „szwabskich" przyzwyczajeń i że zbyt często wyjeżdża z kraju.

Wypadki na Wschodzie.

Demonstracye w Serbii.

Belgrad. Wskutek wiadomości o spaleniu austro-węgierskiej chorągwi w Sabat i łącznie z tem dokonanych aresztowań, udali się wczoraj wieczorem akademicy na zgromadzenie ludowe przed ministerstwo spraw wewnętrznych, ażeby przeciw temu zaprotestować. Kiedy szef sekcyi Kostic imieniem ministra spraw wewnętrznych podał do wiadomości, że uwięzionych wypuszczono już na wolność, tłum wzniósł okrzyki na

---

UPTON SINCLAIR.

METROPOLIA.

47

— Najzupełniej — odparł Montague. — Jak się nazywa to towarzystwo?

— „The Fidelity" — odrzekł sędzia.

Montague'owi przypomniał się odrazu Freddie Vandam, którego poznał w Castle Havens! „Fidelity" — było to towarzystwo Vandama.

— Pierwszą rzeczą, o którą pana muszę poprosić — ciągnął dalej sędzia — jest, aby niezależnie od tego, czy się pan podejmie sprawy, czy nie, moja interwencya pozostała absolutnie między nami. Moje stanowisko jest takie: protestowałem na posiedzeniach dyrekcyi towarzystwa przeciw nieprawidłowemu rozdziałowi dywidendy między administracyę a ubezpieczonych, lecz protesty moje pozostały bez skutku. I gdy mój przyjaciel zwrócił się do mnie, prosząc o poradę, udzieliłem mu jej; lecz równocześnie stanowisko moje nie pozwala, abym publicznie wiedziano o moim stosunku do sprawy. Pojmuje pan?

— Doskonale — odparł Montague. — I zgadzam się na to, czego pan żąda.

— Bardzo dobrze. A teraz, położenie jest, krótko mówiąc, takie: towarzystwa asekuracyjne gromadzą olbrzymią nadwyżkę zysków, która podług prawa należy do właścicieli polic; lecz administracye różnych towarzystw zatrzymują te dywidendy dla zabezpieczenia sobie i swym akcyonaryuszom szerszych wpływów bankowych. Jest to, jak twierdzą, jawne nadużycie i niebezpieczny stan rzeczy dla interesów towarzystw.

— Ja twierdzę to samo! — rzekł Montague, zdumiony tem oświadczeniem, pochodzącem z tak poważnego źródła. — W jaki sposób to mogło trwać? — spytał.

— To trwa już oddawna — odparł sędzia.

— Lecz dlaczego o tem nie wiedziano?

— O tem wie każdy doskonale, kto tylko ma do czynienia z interesami asekuracyjnymi — odrzekł sędzia. — Sprawa ta nigdy nie była poruszana ani publikowana dla tej prostej przyczyny, że zamieszane w niej interesy mają tak olbrzymią i rozległą siłę, że nikt nie ośmielił się ich atakować.

Montague posunął się naprzód ze wzrokiem utkwionym w sędzim.

— Mów pan dalej — rzekł.

— Sytuacya jest taka — rzekł tamten. — Mój przyjaciel Mr. Hasbrook chce wytoczyć proces towarzystwu „Fidelity", aby je zmusić do zapłacenia mu jego udziału w nadwyżce zysków. Chce szybkiego przeprowadzenia sprawy i zawiadomienia jej do ostatniej instancyi.

— Czy pan sądzi — spytał Montague — że miałby pan jakieś trudności w wyszukaniu w Nowym Jorku adwokata, któryby się podjął tej sprawy?

— Nie — odparł sędzia — niezupełnie tak. Są w Nowym Jorku adwokaci, którzy się wszystkiego podejmią. Lecz aby znaleźć adwokata, zdolnego do energicznego wystąpienia i do odparcia tej presyi, jaką na niego będą wywierać, na to potrzeba sporo czasu.

— Pan mnie zdumiewa, sędzio!

— Interesy finansowe w Nowym Jorku są dość ściśle z sobą powiązane, Mr. Montague. Oczywiście, są podrzędne firmy, których interesy identyfikują się z interesami przeciwników administracyi wielkich towarzystw asekuracyjnych. Byłoby bardzo łatwo skłonić te podrzędne firmy do podjęcia sprawy, lecz w tym wypadku łatwo zrozumieć, że mój przyjaciel zostałby obwiniony o prowadzenie procesu w ich interesie; podczas gdy on pragnie, aby, jak istotnie rzecz się ma, proces był sprawą niezależnej jednostki, broniącej praw olbrzymiego kontyngentu właścicieli polic. Dla tej przyczyny pragnął znaleźć adwokata, którego nie można było posądzić o popieranie czyichś interesów i który miałby swobodę dążyć niepodzielnie do jednego celu — przeprowadzenia procesu na rzecz swego pełnomocnika. Wybrałem więc pana.

— Podejmę się sprawy — rzekł Montague.

— Mam obowiązek ostrzedz pana — rzekł poważnie sędzia — że czyni pan bardzo odpowiedzialny krok. Musi pan być przygotowany na spotkanie się z potężnym i jak się obawiam — nieprzebierającym w środkach przeciwnikiem. Być może, skutkiem pańskiego kroku będzie strata innej i to bardzo pożądanej klienteli, która po tym procesie nie będzie mogła mieć z panem do czynienia. Być może pańskie interesy, jeśli pan je posiada, zostaną narażone na szwank, kredyt zostanie nadwerężony i tak dalej. Musi pan być przygotowany, że w prasie napadną na pański charakter i oczernią pańskie pobudki. Może nawet w życiu towarzyskiem będzie pan narażony na presyę. Jest to więc krok, przed którym zadrżałby wszystkie młodych ludzi, mających karyerę do zrobienia.

Słuchając tego, Montague pobladł nieco.

— Sądzę — rzekł — że fakty, które mi pan przedstawił, dowodzą, że istnieje niesprawiedliwy stan rzeczy.

— Sądzi pan słusznie.

— Bardzo dobrze. — Montague zacisnął ręce i opuścił je na stół. — Więc podejmuję się sprawy.

Przez kilka chwil trwało milczenie.

— Urządzę dla pana — rzekł wkońcu sędzia — spotkanie z Mr. Hasbrook. Muszę panu wytłumaczyć dla kompletnego oświetlenia sprawy, że jest to bogaty człowiek i będzie w stanie dobrze panu zapłacić za pańskie usługi. Wymaga od pana wiele, i zapłaci po królewsku.

Montague siedział zamyślony.

— Nie miałem czasu dotychczas zastanowić się nad stosunkami adwokackimi w Nowym Jorku — rzekł. — I sądzę, że najlepiej będzie, gdy pozostawię panu określenie wysokości honoraryum.

— Gdybym był w pańskiem położeniu — odrzekł sędzia — zażądałbym honoraryum w wysokości pięćdziesięciu tysięcy dolarów. Spodziewam się, że on jest przygotowany na zapłacenie tej kwoty, jeśli nie więcej.

Montague zaledwie zdołał opanować mimowolny ruch. Pięćdziesiąt tysięcy dolarów! Czuł, że doznaje zawrotu głowy przy tych słowach. Lecz przypomniał sobie o swem napwół żartobliwem postanowieniu odgrywania roli człowieka interesu z całą powagą. Skinął więc poważnie głową i rzekł:

— Doskonale. Jestem panu bardzo obowiązany.

(Dalszy ciąg nastąpi).

cześć rządu, poczem pociągnął przed pałac następcy tronu i zrobił mu wielką owacyę.

Następca tronu wygłosił następującą mowę: „Kochani bracia! Wasz entuzyazm jest dowodem waszej zdolności bronienia waszych praw siłą, jeżeli inaczej nie jest możliwem. Boleść nam zadaną ponosimy wszyscy razem, jednakowoż musimy zagoić ranę w sercu naszem otwartą, byśmy mogli żyć. Bądźcie gotowi, byśmy pewnego dnia pod chorągwią króla Piotra mogli udowodnić, że Serbia nie może być żyjącym nieboszczykiem i byśmy mogli podjąć walkę z tyranami. Gwiazda Serbii musi zabłysnąć. W przeciwnym razie musi naród nędznie skończyć“.

Mowę przyjęto burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć króla i następcy tronu.

Wiedeń. Według wiadomości nadesłanych tu z Zemunia, sytuacya w Belgradzie niespodziewanie **znowu się pogorszyła.** Angielscy agenci zachęcają Serbów do demonstracyj, dając do poznania, że Anglia nie pozostawi ich na pastwę Austryi. Demonstracye trwać mają aż do ukończenia konferencyi, aby wywrzeć nacisk na Europę. Nie jest jednak wykluczonem, że jeszcze przedtem przyjść może do groźnego wybuchu.

Wczoraj ponowiły się demonstracye, w których głównie brali udział studenci. Sytuacya kupców austryackich staje się krytyczną. Dzienniki wzywają już nietylko do bojkotu, ale do demolowania magazynów austryackich kupców.

Belgrad. Skupczyna uchwaliła kredyt 16 milionów na cele wojskowe wszystkimi głosami przeciw głosowi posła socyalistycznego.

Bojkot towarów austryackich w Turcyi.

Konstantynopol. Agitacye za bojkotem austryackich towarów i kupców, jakoteż okrętów „Lloydu“, uprawiane są w dalszym ciągu w słowie i piśmie i rozszerzają się na prowincyi. Wczoraj rozdzielono tutaj pismo ulotne, apelujące do Turków, aby zadali Austryi cios przez to, że nie będzie się kupować dalej austryackiego cukru.

Jak słychać, istnieje zamiar czuwania nad urzędami cłowymi przez tajny komitet, aby tych, którzy kupują austryackie towary, siłą powstrzymywano od tego.

Jest wiele dowodów na to, że agitacya prowadzoną jest przez młodoturecki komitet w porozumieniu z rządem i popieraną jest przez organa rządowe.

Wymienić także należy pogłoski, jakoby bojkot został rozpoczęty dlatego tylko, by odwrócić ludność, rozgoryczoną z powodu kwestyi bośniackiej i bułgarskiej, w inną stronę. Nie jestto jednak prawdą; większe prawdopodobieństwo ma za sobą fakt, że bojkotu używają dla odwrócenia ruchu reakcyjnego.

Rozsądniejsi Turcy i ich interesy cierpią wiele z powodu bojkotu, przeciw któremu sami tureccy handlarze onegdaj zaprotestowali u wielkiego wezyra.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Beyrutu: Ludność zabroniła dwom austryackim parowcom, które chciały oddać pocztę i wyładować towary, wjazdu do portu.

W Turcyi.

Konstantynopol. „Jeni Gazetta“ donosi, że angielski ambasador odbył w nocy konferencyę z wielkim wezyrem.

Konstantynopol. Tureckie dzienniki donoszą, że dywizya angielskich okrętów przybyła do Marmarosz, skąd odjedzie do Krety. Jeden turecki kontrtorpedowiec odjechał stąd do Smyrny, celem powitania angielskiej eskadry.

Konferencya mocarstw.

Paryż. Na dziś wieczór oczekują oficyalnej wiadomości z Londynu w sprawie konferencyi. Francya, Anglia i Rosya przyjęły między innymi następujące punkta programu: 1) uznanie niezawisłości Bułgaryi przy stwierdzeniu finansowego zobowiązania Bułgaryi wobec Turcyi; ewentualnie także uregulowanie kwestyi kolei wschodniej; 2) stwierdzenie aneksyi Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry; 3) zwrot Turcyi Sandżaku nowo-bazarskiego; 4) uznanie przyłączenia Krety do Grecyi i stwierdzenie finansowego zobowiązania Grecyi wobec Turcyi; 5) zniesienie ograniczenia praw zwierzchniczych Czarnogóry na morzu Adryatyckiem; 6) kompenzaty dla Serbii i Czarnogóry.

Paryż. Minister spraw zagranicznych Pichon przyjął wczoraj austro-węgierskiego ambasadora hr. Khevenhüllera, tudzież włoskiego i niemieckiego ambasadora i podał im do wiadomości ustalony w Londynie program konferencyi, który ma tworzyć podstawę dla pertraktacyi między mocarstwami, które podpisały traktat berliński, w sprawie zwołania tej konferencyi.

Londyn. Izwolskij miał wczoraj po południu ostatnią konferencyę z Greyem, poczem serdecznie się pożegnali.

Także ambasadorowie Niemiec, Austro-Węgier i Włoch, jakoteż inni dyplomaci mieli konferencyę w ministerstwie spraw zagranicznych.

Aneksya Krety przez Grecyę.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Kanei: Komisya, wykonująca władzę wykonawczą na Krecie, wystosowała telegram do króla greckiego, w którym zawiadamia go o proklamacyi zjednoczenia z Grecyą i prosi go o okupacyę wyspy.

Turcya przeciw Bułgaryi.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Konstantynopola: Nota Porty do mocarstw zwraca uwagę na pogłoski o zbrojeniach Bułgaryi. Turcya powtarza zapewnienie o swoich pokojowych zamiarach, ale podnosi, że gdyby Bułgarya nie zmieniła swego obecnego stanowiska, będzie zmuszona do poczynienia ze swej strony zarządzeń.

KRONIKA.

Kraków, 16 października.

Nowiny krakowskie.

Po katastrofie przy ul. Zyblikiewicza zebrało się magistratowi na energię. Po odbyciu kilku narad postanowiono wstrzymać budowę jednej kamienicy na Kazimierzu, oraz poddać gruntownej rewizyi szereg domów w ostatnim czasie wybudowanych, specyalnie przy ul. Zyblikiewicza i Rakowickiej.

Na gruzach zawalonego domu przy ulicy Zyblikiewicza odbyła się wczoraj komisya, złożona ze znawców murarskich i ciesielskich.

Kalectwo przy pracy. Murarz Józef Klimaszewski spadł wczoraj w południe z rusztowania na wysokości I. piętra przy restauracyi Wawelu. Klimaszewski doznał złamania lewej ręki i prawdopodobnie obrażenia wewnętrznego. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala Łazarza.

Zderzenie pociągów miało miejsce wczoraj o godz. 5'45 wieczorem na stacyi Podłęże. Pociąg towarowy Nr. 185, idący od Krakowa ku Bochni, wjechał na pociąg towarowy, wjeżdżający na stacyę od strony Niepołomic, przyczem lokomotywa i kilka wagonów wykoleiło się. Z Krakowa wyjechało na miejsce kilku lekarzy, urzędników, oraz personal dla objęcia dalszej jazdy pociągu. Z personalu nikt wprawdzie nie został raniony, ale z powodu wstrząśnienia nerwowego żaden z personalu obydwu pociągów nie był w stanie dalej pełnić służby.

Oczyszczanie toru potrwa prawdopodobnie dziś do południa. Przyczyną zderzenia ma być mylnie ustawiona zwrotnica.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Piątek: „Pani zamku Östrot“, dramat w 5 aktach H. Ibsena.

Sobota: „Skiz“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Podczłowiek“, komedya w 4 aktach T. Jaroszyńskiego (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Skiz“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

Poniedziałek: „20 dni kozy“, krotochwila w 3 aktach M. Hennequin'a i P. Vebera.

Wtorek: „Skiz“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej Janowskiej.

Środa: „2×2=5“, satyra w 4 aktach G. Wied'a (popularne).

Czwartek: „Skiz“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

Piątek: „Chmury“, komedya Arystofanesa, przełożył Żegota Ciąglewicz.

Sobota: „Michasia i jej matka“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. de Caillavet, przekład Z. Sarneckiego.

Niedziela o g dz. 3 po południu: „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach N. Gogola (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Michasia i jej matka“, komedya w 3 aktach Roberta de Flers i G. de Caillavet, przekład Z. Sarneckiego.

— **Z teatru ludowego** komunikują nam: Dziś odbyła się generalna próba z 5-aktowego wodewilu C. Danielewskiego p. t. „Rozkosze Warszawy“, który ukaże się w sobotę 17 b. m. Sztuka obfituje w nader komiczne sceny i sytuacye, a kulminacyjnym punktem jest akt czwarty, przedstawiający cyrkuł warszawski z całą galeryą najrozmaitszych typów brukowych. Nadto urozmaicają ten wodewil wesołe kuplety i tańce.

„Rozkosze Warszawy“ powtórzone będą w niedzielę, poniedziałek i we wtorek.

— **Konkursy artystyczne.** Dyrekcya Muzeum miejskiego dla sztuk i rzemiosł w Krakowie rozpisuje konkursy na projekt skromnych mebli do pokoju sypialnego i na projekt lichtarza, które mają służyć jako podstawa dla dalszych konkursów dla rzemieślników na wykonanie nagrodzonych projektów. — Programy szczegółowe tych konkursów otrzymać można w kancelaryi Muzeum (ul. Franciszkańska 4) w godzinach między 11—12 i 6—7.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza,** ul. Szewska 16, I. p.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 4—9, w niedziele i święta od 10—1. Biuro otwarte od godz. 5—7 prócz niedziel i świąt. Archiwum społeczne.

Nowiny lwowskie.

Warsztaty studenckie. Wczoraj odbyło się otwarcie warsztatów studenckich, założonych przez „Ligę pomocy przemysłowej“. Otwarcie odbyło się w lokalu Ligi. W pięknie przystrojonej sali przemówił ks. Andrzej Zubomirski, a następnie arcybiskup Teodorowicz, który powitał otwarcie warsztatów, jako drogę prowadzącą do istotnego zdemokratyzowania społeczeństwa, które dotychczas ideał swych dążeń widzi w biurokratyzmie, a nie docenia znaczenia silnego stanu rzemieślniczego. Przemawiali jeszcze wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dembowski i imieniem kuratoryi warsztatów dyrektor Lityński. — Następnie zwiedzano warsztaty, które mają 3 oddziały: tokarski, ślusarski i stolarski i są obliczone na 80 uczniów.

Pożar w rafineryi nafty Landestergera wybuchł wczoraj za rogatką Żółkiewską. Po ciężkiej pracy straż ugasiła ogień, który z powodu nagromadzenia wielkiej ilości nafty i smarów mógł stać się niebezpiecznym.

W sprawie defraudacyi w urzędzie podatkowym donoszą następujące szczegóły: Herman Atlas był od 14 lat urzędnikiem podatkowym, a z powodu swych wielkich zdolności szybko awansował i cieszył się wielkiem zaufaniem przełożonych. Fałszerstwo popełnił w nader prosty sposób, wręczając woźnemu banku hipotecznego kwit z podrobionym podpisem urzędnika kontrolującego na 78.000 K, podczas gdy do księgi likwidacyjnej wciągnął tylko 8000 K. Stało się to 14 lipca, a z końcem tego miesiąca Atlas wyjechał na urlop, z którego miał wrócić z końcem września. Nie wrócił jednak na czas, lecz listownie prosił o przedłużenie urlopu, co uzyskał. Z tego skorzystał, aby pojechać do Ameryki. Jest on istotnie chory na piersi; zostawił żonę i 3 dzieci. Z Ameryki napisał do żony, że musiał uciekać z powodu kłopotów finansowych.

Bank hipoteczny szkody nie poniesie, gdyż ma formalnie wystawiony kwit. Całą szkodę ponosi skarb państwa.

Z kraju.

Rozprawa o Koropiec rozpoczęła się wczoraj przed trybunałem orzekającym w Stanisławowie. Oskarżonych jest 28 chłopów o gwałt publiczny i opór władzy (żandarmom); świadków powołano 50, między nimi 3 żandarmów Jabczyński, Tokarski i Rodziński, którzy Kahańca zabili.

Okupacya Bukowiny przez Rumunię? „Wiek nowy“ donosi z Czerniowiec: „W sferach tutejszych krąży senzacyjna pogłoska, że wojska austryackie w tych dniach opuszczą Bukowinę i że stacyonowany w Czerniowcach 41 pułk piechoty zostanie zmobilizowany i wysłany nad granicę serbską, natomiast wkroczą tu wojska rumuńskie i zajmą Czerniowce, oraz całą wschodnią połać kraju. Rumuni mają wkroczyć na Bukowinę w charakterze sprzymierzeńców i wystawią korpus obserwacyjny od strony rosyjskiej granicy. Jedni twierdzą, że Rumuni otrzymają część Bukowiny jako rodzaj rekompensaty, drudzy są zdania, że okupacya ta będzie następstwem tajnej konwencyi, zawartej między rządem austryackim a rumuńskim.

Pożar na stacyi kolejowej. Dnia 13 b. m. o godz. 4 rano wybuchł w magazynie przy

Z literatury socyalistycznej.

Program agrarny.

Piotr Górkowski: „Przyczynek do kwestyi rolnej w Królestwie Polskiem“ Warszawa 1908. Wydawnictwo „Życie“. Kraków, ul. Szlak 6. Cena 2 K.

(Dokończenie).

Tow. Górkowski oświadcza się za drobną gospodarką, a więc za podzieleniem ziemi na działki, z których każda wystarczałaby dla wyżywienia pracującej na niej rodziny. Nie przeczę temu, że w obecnych warunkach, przy zupełnem prawie nieuświadomieniu socyalistycznem włościan, przy silnie rozwiniętem pożądaniu posiadania własnej ziemi, praktyczniejszem może się okazać tworzenie drobnych gospodarstw. Ponieważ objęcie ziemi we własne posiadanie jest przystępniejsze dla umysłu naszych włościan, aniżeli wspólne jej posiadanie i uprawianie, być więc może, że jako bodziec rewolucyjny silniej działać będzie nadzieja posiadania własnego drobnego gospodarstwa. Wyrażam to jednak z pewną wątpliwością. Niezawodnie chęć polepszenia swego bytu jest potężnym bodźcem rewolucyjnym, lecz w poruszeniu masowem zatraca ona swój charakter osobisty i wciela się niejako w pragnienie szczęścia dla ogółu, dla wszystkich. Staje się swego rodzaju uczuciem religijnem. Propaganda komunistyczna Cabeta w swoim czasie pozyskała wielu zwolenników pomiędzy włościanami francuskimi i nietylko pomiędzy proletaryatem rolnym, ale nawet i pomiędzy dostatnimi właścicielami ziemi. Socyalistyczny Lud Polski w Portsmouth (w Anglii), który z zapałem bronił zasady wspólnego posiadania ziemi, składał się prawie wyłącznie z żołnierzy chłopskiego pochodzenia. Związek chłopski ks. Ściegiennego miał też charakter socyalistyczny. Sekty religijne, mające dążenia komunistyczne, wywoływały masowe poruszenia włościan, a Hillquit, opisując gminy komunistyczne w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, czyni tę uwagę, że gminy, założone przez chłopów, dłużej trwały i świetniej się rozwijały.

Lecz tow. Górkowski nietylko ze względów praktycznych, mających na celu propagandę rewolucyjną, oświadcza się za drobną gospodarką rolną, lecz także i ze względów ekonomicznych, ze względu na większą jej wydajność. Z tem już wcale zgodzić się nie mogę. Tow. Górkowski powiada, że wielka gospodarka rolna wcale nie posiada tej wyższości technicznej, jaką się odznacza fabryka wobec rzemiosła. „Różnica jest w tem — powiada — że martwe produkty się wyrabia, podczas gdy żywych roślin i zwierząt się nie wyrabia, a tylko się je hoduje“. W gospodarstwie rolnem „nietyle o to chodzi, żeby robota była szybko zrobiona, co przedewszystkiem o to, żeby była sumienna i staranna“. Tow. Górkowski mocno powątpiewa, ażeby włościanie, gdyby zaprowadzona była gospodarka folwarczna socyalistyczna lub współdzielcza, pracowali tak samo sumiennie i starannie, jak na swojem.

Jak powiedziałem — nie zgadzam się na takie widzenie rzeczy. A naprzód co do pracy. W drobnem gospodarstwie rolnem praca wprawdzie jest o wiele sumienniejsza i staranniejsza, aniżeli praca najemników w wielkich folwarkach, ale jest także i wielce wyzyskująca. Szczególnie daje się to widzieć u chłopów francuskich. Wszyscy w rodzinie muszą ciężko pracować. Najwięcej na tem cierpią dzieci, gdyż przeciążenie pracą fizyczną niekorzystnie oddziaływa na rozwój ich cielesny, a jeszcze bardziej na ich rozwój umysłowy. Nawet w Szwajcaryi prawodawstwo zmusza karami pieniężnemi chłopów, ażeby posyłali swe dzieci do szkół. W gminach komunistycznych — jak to powszechnie spostrzeżono — pracowitość jest wielka. Roboty uskuteczniają się wytrwale i dobrze, chociaż — jak powiada Hillquit (Dzieje socyalizmu w Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki) — „nie widać u nich tego wyczerpującego, gorączkowego pośpiechu, który psuje przyjemność pracy w nowożytnej cywilizacyi“. „Gdzie wiele rąk, tam praca lekka“ — mówią amerykańscy szekierzy — i przytem — dodają — do życia nie jest potrzebna praca męcząca. Ciekawa jest rzecz, że z nadejściem zimy w gminach szekierskich i innych komunistycznych szukają schronienia rozmaitego rodzaju biedacy i ulegając panującym systematycznym i porządnym zwyczajom, „bez żadnych wykrętów wykonywują przypadającą na nich część pracy, dopóki ciepłe słońce wiosenne nie skusi ich do wolniejszego życia“.

Mniemam, że jest rzeczą bezsporną większa i lepsza wydajność gospodarstwa postępowca, a prowadzenie takiego gospodarstwa jest trudne na małym kawałku ziemi, często nawet niemożliwe. Zastosowanie płodozmianu, maszyn, sztucznych nawozów, uprawy roślin pastewnych możliwe jest tylko w wielkich folwarkach. Rośliny pastewne nietylko są ważne dla karmienia zwierząt — jak mniema tow. Górkowski — lecz w wyższym jeszcze stopniu dla użyźniania roli, gdyż tak potrzebny azot dla wzrostu roślin, który przenika z powietrza do roli, rośliny strączkowate sprowadzają do takich połączeń, które dają się przyswajać roślinom zbożowym z wielką łatwością. Dzieje się to pracą mikrobów, które na korzeniach tych roślin gromadzą się w większej ilości. Używanie maszyn staje się wprawdzie możliwe dla drobnych rolników przez tworzenie odpowiednich spółek rolniczych, lecz i to jest połączone z ważnemi niedogodnościami: albowiem przy używaniu tych maszyn w takich spółkach musi odbywać się kolejność, a ta niezawsze przypada w porze stosownej dla każdego. Wreszcie — jak już Fourier zwrócił uwagę — lepiej jest mieć jednę oborę, jeden spichrz, jednę stodołę, dobrze zbudowane, umieszczone i zaopatrzone, aniżeli kilkaset lichych, bo o inne trudno na małem gospodarstwie.

Bardzo ważną nadto korzyścią wielkiego gospodarstwa rolnego jest to, że może być ono połączone z pewną gałęzią przemysłu, jak młynarstwo, cukrownictwo, krochmalnictwo, ceglarstwo itd. Tak zwany przemysł domowy dałby się także połączyć z wielką uprawą rolną, ponieważ zimową porą dość byłoby wolnego nań czasu i możnaby urządzić większe pomieszczenie dla pracujących.

Drobna posiadłość, chociażby nawet dzierżawna, rozwija — jak to też spostrzeżono przez bardzo wielu — uczucia egoistyczne, zachowawcze, poziome. „Drobny włościanin francuski — powiada Wilhelm Blos (Rewolucya francuska) — chociaż sam rewolucyi zawdzięczał uwolnienie od ciężarów feudalnych i wolną posiadłość, przecież stał się wkrótce hamulcem dla wszelkich dążności rewolucyjnych; cała olbrzymia klasa drobnych włościan stała się opieszałym żywiołem, wstrzymującym wszelki postęp wolnościowy i społeczny“. Jest w tem niewątpliwie znaczna część prawdy.

Dr B. L.

ogrzewalni na stacyi Żywiec pożar, który zniszczył cały budynek. Przyczyna powstania ognia niewiadoma; przypuszczają albo podpalenie albo nieostrożność przez porzucenie palącego się papierosa. W magazynie znajdowały się materyały eksplodujące jak kauczuk i kapsle, których wybuchy ściągnęły tłumy ludzi na miejsce. Szczęściem ogień nie przedostał się do piwnicy pod magazynem, gdzie leżały beczki z naftą. Akcyę ratunkową utrudniał brak wody.

Dzień przedtem spaliły się w mieście trzy stodoły ze zbożem.

Nowa kolej lokalna. Otrzymujemy następujący komunikat: Rozporządzeniem ministerstwa kolei przyznaną została koncesya robót przedwstępnych około wybudowania wązkotorowej kolejki lokalnej między miastem Śniatynem a Niepołokowcami p. Juliuszowi Weissowi, reprezentantowi fabryk kolejek wązkotorowych we Lwowie, w spółce z p. Żankowskim, właścicielem warsztatów mechanicznych w Śniatynie. Koncesyonaryusze zamierzają oprzeć urzeczywistnienie projektu na stworzeniu konsorcyum z drobnymi udziałami przez współudział szerokich sfer kraju. By udostępnić nabycie akcyi każdemu, nie przeniesie udział — o ile to dziś przewidzieć można — koron 100. Bliższe szczegóły zostaną wkrótce ogłoszone. Jeżeli projekt tej pierwszej kolejki na tej zasadzie planowanej, da się doprowadzić do skutku, to będzie to impulsem do wybudowania całego szeregu dalszych potrzebnych większych i mniejszych połączeń kolejowych w kraju.

Z zaboru rosyjskiego.

Z powodu „zniesienia“ stanu wojennego. Piątkowe dzienniki warszawskie donoszą: Dziś na domach cyrkułowych rozlepiono ogłoszenie oberpolicmajstra warszawskiego o zniesieniu stanu wojennego i zamianie na ochronę nadzwyczajną, z zaznaczeniem, iż generał-gubernator warszawski, jako główny naczelnik tej ochrony, utrzymał w sile wszystkie t. zw. postanowienia obowiązujące, wydawane różnemi czasy w sprawach ekonomicznych, społecznych i innych.

Kara za zebranie. Uczestnicy zebrania w sali Stowarzyszenia techników w dniu 27 września, na które wkroczyła policya i zebranie przerwała, skazani zostali na 25 rubli kary, przewodniczący zaś, poseł Karczewski, skazany został na 50 rubli.

Ze świata.

Demonstracye przeciw inspektorowi podatkowemu. W Asch (Czechy) panuje wśród kamieniczników wielkie wzburzenie przeciw inspektorowi podatkowemu Wagnerowi, który w ostatnich miesiącach podniósł właścicielom domów podatki. Onegdaj wieczór prawie wszyscy kamienicznicy w Asch urządzili ogromną demonstracyę przed starostwem, powiesili na drzewie lalkę, mającą wyobrażać Wagnera, przed domem jego wznosili burzliwe okrzyki, zdemolowali parkan i wybili szyby. Żandarmom z trudnością udało się ocalić dom przed zupełnem zdemolowaniem.

Kamienicznicy grożą, że demonstracye nie ustaną, póki Wagner nie zostanie z Asch usunięty.

Przy rewizyi w wykrytej przed tygodniem w Rydze tajnej drukarni socyalnej demokracyi Łotwy znaleziono korespondencyę Bebla z miejscowym komitetem.

Prawdziwie po rosyjsku. W warsztatach zakładów bałtyckich postawiono naczynia z herbatą skarbową dla robotników. Rozwieszono też wskazówki, by w celu zachowania hygieny, robotnicy przed piciem herbaty myli ręce. I jednocześnie z tem rozklejono rozporządzenie, zabraniające robotnikom pić herbatę, jest to bowiem „marnowanie czasu, przeznaczonego na pracę“.

Odkrycie nowych kopalń złota. Podczas robót ziemnych przy budowie kolei amurskiej w okolicach Amazaru odkryto znaczne pokłady złota. Badania dowiodły, że pokład złota istnieje w wielu miejscach w tajdze na północy. Mnóstwo robotników kolejowych porzuciło robotę i udało się do tajgi wydobywać złoto. Ilość poszukiwaczy przewyższa 600 osób. W niektórych miejscach dla zapobieżenia rabunkowi złota, rozstawiono straże.

„Niezrozumiały“ język. Połtawskie powiatowe zebranie ziemskie, doszedłszy do wniosku, że współczesny język ukraiński mało jest zrozumiały dla ludności (ukraińskiej!) postanowiło zaprzestać wydawania w tym języku popularnych broszur z zakresu rolnictwa.

Jeszcze jeden święty w Rosyi. Za czasów Pobiedonoscewa biskup staro obrzędowców Metodyusz był aresztowanym w Tomsku i skazanym na zesłanie do syberyjskiej tajgi. Tą karą jednak synod się nie zadowolił, aresztował powtórnie biskupa i zesłał go w głąb tundry — do Wiluja. Podczas tych przymusowych podróży asceta zmarł i był naprędce pochowanym. Wierni mu staro-obrzędowcy szukali długo jego grobu — szukali w ciągu całych 10 lat, aż wreszcie znaleźli. Postawili krzyż, upiększyli grób kwiatami i tysiące wiernych odwiedzały miejsce, gdzie wreszcie znalazła spokój ofiara rosyjskiej „tolerancyi religijnej“. Uzyskali wreszcie pozwolenie na przeniesienie grobu do Jakucka, a przy przenoszeniu okazało się, że... ani trumna, ani ciało zmarłego nie uległo rozkładowi. (Jak wiadomo, w śniegach sybirskich ciało konserwuje się tak dobrze, że do naszych dni dochowały się tam niezepsute trupy mamutów z przed setek tysięcy lat). Rozesłano setki depesz z zawiadomieniem o tym „nadprzyrodzonym“ fakcie i duchowieństwo robi starania o beatyfikowanie biskupa Metodego.

Romans w 14 notatkach. Jedna z gazet nowojorskich zamieszcza takich 14 pozycyj z książki wydatkowej pewnego, naturalnie żonatego, handlowca, a czytelnik sam wyciągnie z nich odpowiednie wnioski: Dnia 11 września — ogłoszenie (poszukuje się panny, piszącej na maszynie) 30 c.; dnia 13 — pensya tygodniowa (zaliczka) miss Sweet 8 dol.; dnia 14 — lepsze krzesło biurowe dla miss Sweet 6 dol.; dnia 15 — kwiaty dla miss Sweet 25 c.; dnia 18 — róże dla miss Sweet 5 dol.; dnia 20 — pensya tygodniowa 16 dol.; dnia 22 — cukierki dla miss Sweet 2 dol.; dnia 23 — kwiaty dla mojej żony 25 c.; dnia 24 — śniadanie z miss Sweet 2·50 dol.; dnia 26 — kapelusz dla miss Sweet 15 dol.; dnia 27 — pensya tygodniowa 25 dol.; dnia 29 — teatr i kolacya z miss Sweet 9 dol.; dnia 30 — płaszcz do teatru dla żony 85 dol.; dnia 30 — suknia jedwabna dla teściowej 55 dol.; dnia 30 — ogłoszenie (poszukuje się kobiety w wieku dojrzalszym, piszącej na maszynie) 30 c.

SEJM KRAJOWY.

Lwów, 16 października.

Początek posiedzenia o godz. 10½.

Reforma wyborcza demokratów.

Posłowie dr Leo, Battaglia i Rutowski zgłaszają wniosek z projektem sejmowej reformy wyborczej.

Pierwsze czytanie tego wniosku odbyć się ma na przyszłem posiedzeniu.

Ładne „urzędowanie“.

Poseł Tym. Staruch w zapytaniu do marszałka podnosi, że filia ruskiego „Sokoła“ w Kozłowie (pow. Kamionka Strumiłowa) wniosła do sejmu petycyę, którą nadano d. 7 września. Dnia 29 września otrzymała filia w liście opieczętowanym ze Lwowa petycyę z powrotem, a na niej wypisane tak obelżywe słowa pod adresem narodu ruskiego, że słów tych tu nie śmie mowca powtórzyć. Pod temi obelgami umieszczono widocznie sfałszowany podpis marszałka i członka wydziału krajowego Ochrymowicza. Mowca przedstawia ten fakt, niegodny kulturalnego narodu i państwa, i prosi, aby marszałek wpłynął na to, by interpelacya, którą mowca wniósł w sprawie nadużyć na pocztach w ostatnich czasach, była istotnie zbadaną, a winni ukarani.

Odpowiedź marszałka.

Marszałek hr. Badeni: Akt ten widziałem i stwierdzam, że tak podpis mój, jak i p. Ochrymowicza, jest sfałszowany. Akt ten w wydziale krajowym wcale nie był. Podpisy sfałszowano bardzo niedołężnie. Jak się dostał ów akt w ręce tych, którzy ten akt sfałszowali, usuwa się z pod mego wpływu i świadomości. Ubolewam, że się tak stało i stwierdzam, że istotnie oba podpisy sfałszowano, a akt wcale w wydziale krajowym, ani w urzędzie pomocniczym się nie znajdował.

Z porządku dziennego odesłano do właściwych komisyj sprawozdania wydziału o różnych petycyach, poczem nastąpił dalszy ciąg rozprawy w sprawie działalności biura patronatu nad kasami reifeisenowskiemi.

Poseł Skwarko prostował faktycznie, że jest nieprawdą, jakoby Rusini wprowadzili życie polityczne do instytucyj spółek.

Sprawozdawca Skałkowski oświadczył, że komisya nie podziela zapatrywania posła Krynickiego, jakoby rezolucya przyjmująca sprawozdanie patronatu wymagała uzupełnienia w kierunku wezwania patronatu do energiczniejszej działalności w zakładaniu innych spółek produkcyjnych, handlowych i t. d. Działalność patronatu jest odpowiednią.

W głosowaniu uchwalono rezolucyę I komisyi. Poprawka posła Krynickiego upadła. Do punktu II. zabrał głos poseł Stefczyk.

Posiedzenie trwa dalej.

SEJMY KRAJOWE.

Sejm czeski.

Praga. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia sejmu odczytano między innemi interpelacyę posła dra Pinkasa i tow., która imieniem młodoczechów, czeskich agraryuszy i staroczechów ze względu na proklamacyę do ludności Bośni i Hercegowiny zapytuje, czy rząd jest gotów przedłożyć pod obrady sejmu proklamacye i pismo gabinetowe monarchy z 5 b. m. w sprawie Bośni i Hercegowiny.

Odczytywanie wpływów trwało do godziny 3·15 po południu.

Praga. Sejm czeski został odroczony. Rząd, decydując się na ten krok, kierował się jedynie myślą usunięcia wszystkiego, co mogłoby stanowić przeszkodę w uspokojeniu stronnictw i w koniecznem zapewnieniu publicznego porządku.

Sejm bukowiński.

Czerniowce. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu uchwalono wysłać telegram do cesarza z wyrażeniem życzeń z okazyi aneksyi Bośni i Hercegowiny.

Sprawy partyjne.

Komitet wykonawczy ustanowił z dniem 15 października stały sekretaryat partyjny pod kierownictwem tow. dra Emila Bobrowskiego.

Wszystkie komitety miejscowe i obwodowe zechcą w ciągu tygodnia nadesłać dokładne adresy.

Nowy podatek partyjny, uchwalony przez XI kongres P. P. S. D., będzie wprowadzony od d. 1 listopada; szczegóły podane zostaną w cyrkularzu.

Kasyerzy komitetów zechcą w ciągu dziesięciu dni zwrócić nierozsprzedane legitymacye partyjne na rok 1908 i przesłać pieniądze za już sprzedane na ręce skarbnika komitetu wykonawczego tow. dra J. Drobnera, Kraków, Grodzka 43.

Wszelkie listy do komitetu wykonawczego nadsyłać należy pod adresem: Dr Emil Bobrowski, Podgórze.

Za komitet wykonawczy:

J. Englisch. *Dr E. Bobrowski.*

TELEGRAMY

z dnia 16 października.

Delegacya węgierska.

Budapeszt. W dalszym ciągu obrad komisyi wojskowej delegacyi węgierskiej przyjęto kredyt na podwyższenie gaż oficerskich i poprawy wiktu żołnierzy. W ciągu dyskusyi minister wojny omawiał kwestyę oddłużenia oficerów, podnosząc, że w sprawie tej są przedłożone rozmaite projekta, jednakże kwestya ta musi być starannie przedyskutowaną, by oficerom faktycznie dopomódz.

Dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej dzisiaj.

Strejk uniwersytecki w Rosyi.

Petersburg. Próba wznowienia wykładów w uniwersytecie nie udała się. Ani jeden wykład nie doszedł do skutku. Prof. Fojnickij zwrócił się z przemową do studentów, ale go wygwizdano. Strejkowały również instytuty: technologiczny, politechniczny, leśny i medyczny dla kobiet. W instytucie komunikacyi i inżynierów cywilnych wykłady odbyły się.

Petersburg. Strejk trwa dalej. Wychodzącemu z audytoryum profesorowi Braunowi, prezes związku studentów-chuliganów Szenken zagrodził drogę laską. Wywołało to powszechne oburzenie i gdyby prof. Braun nie zasłonił Szenkena, pobitoby go.

W innych strejkujących zakładach naukowych też niema wykładów.

Posłowie zwołują międzypartyjną naradę. Pomiędzy ministrem oświaty Schwarzem a kuratorem petersburskiego okręgu naukowego Musinem-Puszkinem doszło do ostrego konfliktu.

Moskwa. Ogół studentów strejkuje, niektórzy profesorowie jednak mieli wykłady, na których było po kilkunastu słuchaczów. Wśród spokojnych dotąd studentów instytutu rolniczego zaczyna się wrzenie. Zwołano wiec. Wiec słuchaczek wyższych kursów żeńskich, na który się zebrało 3 tysiące studentek, ogromną większością głosów uchwalił strejk.

Dorpat. Rada uniwersytetu powzięła uchwałę niezamykania uniwersytetu. Na przebieg strejku to nie wpływa. W uniwersytecie pustki. Studenci-Niemcy biorą udział w strejku.

Ekaterynosław. Wiec słuchaczów szkoły górniczej postanowił przyłączyć się do strejku.

Petersburg. Podczas bójki na zgromadzeniu studentów, kilku studentów otrzymało kijami tak poważne zranienia, że musiano wezwać pomocy lekarskiej. Porządek przywrócono dopiero po wkroczeniu władz uniwersyteckich. Winnych wyśledzono i poddano sądom dyscyplinarnym.

Podczas nadzwyczajnego posiedzenia rady profesorów zjawiła się deputacya złożona z 500 studentów, która prosiła, aby uniwersytetu nie zamykano. Rada profesorów uchwaliła jednak prosić ministra oświaty, aby uniwersytet do 22 b. m. został zamknięty, bo obawiać się należy powtórzenia się starć.

Kijów. Wykłady, które dzisiaj na uniwersytecie podjęto musiały być zatrzymane skutkiem demonstracyjnego zebrania się studentów. O godz. 11 przed południem powstała na uniwersytecie wielkie wzburznie wśród studentów i zakłócono porządek. Na żądanie rektora wysłano **wojsko i policyę**, które wkroczyły do gmachu uniwersyteckiego, **wydaliły „niespokojne żywioły“** i przywrócił porządek.

Wykłady kontynuowano potem dalej.

Budżet Rosyi.

Petersburg. Budżet państwowy na r. 1909 wykazuje niedobór w wydatkach nadzwyczajnych w kwocie 157½ milionów rubli. Kwota ta będzie pokryta zwyżką dochodów zwyczajnych w wysokości 4·8 milionów, a resztę 152·7 mil. rubli pożyczką.

Napad na pocztę.

Orenburg. (Pet. ag. tel.). W drodze do stacyi Miass napadnięto na pocztę i zabrano 40.000 rubli.

Sędzia oszustem.

Nowcrosyjsk. Zaaresztowano sędziego pokoju Perenieckiego Klimowicza, który systematycznie naklejał na prośby petentów używane marki, a opłatę za marki chował do własnej kieszeni.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Stow. drukarzy „Ognisko“** (Rynek gł. 12, III. p.) urządza w niedz elę 18 b. m zabawę taneczną urozmaiconą monologami. Początek o godz. 7 wieczorem. Wstęp 60 h.

* **Wykłady.** Zarząd główny Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza urządza w niedzielę 18 b. m. następujące wykłady na prowincyi:

Sanok (fabryka) o godz. 7½ wieczorem w „Kółku fabrycznem“: Wilhelm Feldman: „Co to jest naród?“

Zagórze: o godz, 3½ po południu w sali „Sokoła“: Wilhelm Feldman: „Wielcy pisarze o ludzie polskim“.

Nowy Sącz: Dom robotniczy o godz. 7 wieczorem: J. Jabłoński: „Medycyna i higiena na kolejach żelaznych“.

Przemyśl: (staraniem oddziału) w sali ratuszowej o godz. 5½ po południu: dr Szymanowski: „O cholerze“.

Bochnia: Sala robotników budowlanych (ul. Kowalska) o godz. 5½ po południu: K. Czapiński: „Wiedza a robotnicy“.

* **Baczność młodociani!** Stacya płatnicza austryackiego związku robotników młodocianych mieści się w lokalu stow. „Postęp“ (Krakowska 25), gdzie można się wpisywać codziennie między godz. 8 — 10 wieczór. Równocześnie zawiadamia się, że wszelkich informacyi udziela tow. A. Kamsler codziennie między godz. 8 — 9 wieczór.

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 16 paździer. Pszenica na październik 11·98 do 11·99. Pszenica na kwiecień 12·11 do 12·12. Żyto na październik 9·78 do 9·79. Żyto na kwiecień 10·09 do 10·10. Owies na październik 8·25 do 8·26. Owies na kwiecień 8·48 do 8·49. Kukurudza na wrzesień 0·00 do 0·00. Kukurudza na maj 7·45 do 7·46. Rzepak 14·20 do 14·30.

Oferty mierne. Chęć kupna słaba. Usposobienie przyjemniejsze. Pogoda: piękna.

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 halerzy, tytuł 20 halerzy.

Winogrona deserowe

najlepszej jakości niebywale ładne i dobre. 5 kg. za 3 Kor. **soczyste gruszki** „bery melonówki“, **pigwy olbrzymie** za Koron 2·50., dostarcza J. Müller, właściciel winnic, Kiskunhalas Węgry. 1027 20

Sklep

z pokojem od 1 listopada 1908 roku do wynajęcia. Radziwiłowska l. 5. Wiadomość u właściciela.

Pracownia haftów

„WARSZAWIANKA“ Karmelicka 7, poszukuje zdolnych ręcznych hafciarek za dobrem wynagrodzeniem tygodniowem, oraz uczennic.

Zdolnej staniczarki

poszukuje pracownia St. Tarczyńskiej, Rynek 15.

Do sprzedania

Kamienica piętrowa

w Prądniku czerwonym.

Wiadomość w kancelaryi adwokackiej Dra Z. Kłębkowskiego, ul. Bracka L. 13.

Funt 12 halerzy

KAPUSTA KISZONA

polska znakomita w handlu

MICHAŁA NODZEŃSKIEGO

Kraków, Floryańska 40.

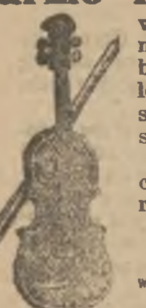
Bryndza owcza karpacka.

1 faska 5 kg. bryndzy deserowej . .	K 6·50
1 faska 5 kg. bryndzy majowej . .	K 5·50
1 blaszanka 5 kg. masła deserowego	K 10·50
1 paczka 5 kg. sera szwajcarskiego .	K 8·50
1 paczka 5 kg. słoniny bardzo grubej	K 7·50
1 paczka 5 kg. słoniny wędzonej . .	K 8·80
1 paczka 5 kg. kiełbas wieprzowych .	K 8·50
1 blaszanka 5 kg. smalcu wieprzowego	K 50
1 blaszanka powidła tureckiego .	
1 paczka 5 kg. śliwek tureckich . .	
1 kg. papryki . . . . . K 2·— do	K 3·00
1 kg. makaronu tarchenya . . .	K 0·70
1 kg. mąki ziemniaczanej . .	K 0·50
1 kg. pieprzu czarnego	K 1·80

poleca dom eksportowo-handlowy

Kiefera Leona (Kesmark) Spis, Węgry.

Darmo i opłatnie



wysyłam każdemu mój wielki polski, bogato ilustr. katalog główny z przeszło 3000 rycin doskonałych instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. dostawca Dworu

HANNS KONRAD

wysyłka instrumentów muzycz.

Brüx nr. 1489 (Czechy).

Skrzypce szkolne po K 4·80, 5·50, 6·—. Do tego smyczek skrzypcowy K —·80, 1·—, 1·40. Cytry, Harmonie itd. na składzie. Żadne ryzyko! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.

Kto potrzebuje obuwia,



Znany w świecie kamaszek „Goodyear“.

niechaj się przekona

o naszym znakomitym gatunku.



102 własnych składów sprzedaży.

Polecamy szczególnie:

Nadzwyczajna jakość!

Buciki damskie sznurowane na wysokich i niskich obcasach, nadzwyczaj mocne do codziennego użytku . .	K. 6·50
Buciki damskie sznurowane ze znakomitej skóry „Box“ na wysokich lub niskich obcasach, kapki lakierowane modne fasony	„ 8·50
Buciki damskie na wysokich lub niskich obcasach, nie do zużycia	„ 6·80
Buciki damskie sznurowane, z nadzwyczaj dobrej skóry „Box Calf“, Goodyear szyte, eleg. bucik spacerowy .	„ 11·50
Buciki damskie sznurowane z najlepszego szewro, na wys. lub niskich obcasach b. eleg. Goodyear szyte .	„ 12·—
Buciki damskie do zapinania z najlepszego szewro Goodyear szyte, bardzo eleganckie	„ 12·—
Półbuciki damskie szewrowe lub lakierowane w różnych fasonach, największy wybór . . . . od K 7·50 do	„ 12·—

Elegancki fason!

Buciki męskie na gumach, gładkie lub okładane, bardzo trwałe	K. 7·—
Buciki męskie z gumami, z bardzo dobrej skóry „Box“ bardzo mocne i tanie	„ 9·20
Buciki męskie do sznurowania ze skóry bardzo mocnej, elegancki fason, na wysokich lub niskich obcasach .	„ 7·50
Buciki męskie do sznurowania z bardzo dobrej skóry „Box“ na wysokich lub niskich obcasach, modny fason	„ 9·50
Buciki męskie ze skóry la Szewro Goodyear szyte, na wysokich lub niskich obcasach, najnowsze fasony . .	„ 13·—
Buciki męskie amerykańskie „American Style“ do sznurowania lub z gumami, czarne lub żółte, piękny fason nie do zużycia	„ 15·—
Buty męskie z cholewami w największym wyborze i najnowsze fasony . . . . od K 11·50 do	„ 24·—

Największy skład prawdziwych rosyjskich kaloszy i śniegowców (znak ochronny „Trójkąt“) jak również wyrobów po zdumiewająco niskich cenach.

Hygieniczne obuwie dla dzieci.

Ceny fabryczne są wytłoczone na podeszwach. Wyroby najznakomitszej w państwie fabryki obuwia sprzedaje

Zastępca

Alfred Fränkel, Tow. kom. L. Steigler.

Tylko Rynek główny L. 14 w Krakowie.

B. GABRYELSKA

otrzymała 5 wagonów nowych

pianin do najmu

po 12-14-16 do 60 Kor.

Używane instrumenty od 6 K. miesięcznie.

Metodą Berlitza

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych

Anglik z wyższem wykształceniem.
Francuz z wyższem wykształceniem.
Niemiec z wyższem wykształceniem.
Włoch z wyższem wykształceniem.

Ul. Floryańska 25, I. piętro.

TEATR OESERA

Tylko na krótki czas został przeniesiony do budynku

Teatru rozmaitości w Parku krakowskim

gdzie dawać będzie od **soboty 17 b. m.** przedstawienia z nowym bardzo senzacyjnym programem po cenach zniżonych. Stacya tramwajowa. **Muzyka wojskowa.** Bliższe szczegóły w afiszach.



Przez Wysok... c. k. Namiestn... koncesyonow...

Biuro podróży

Zofii Biesiadeck...

Oświęcim (dwo...

sprzedaje ... bilety okrętow...

Amery...

I, II i III kl. dla ... statków pospies... oraz bilety kolejo... kolei północno-am... kańskich we ws... kich kierunkach.

Ceny ściśle wedle ... okrętowych i kolejo...

Bilety okrętowe do ... bilety kolejowe kasa...

Prospekty darmo i o...

GŁÓWNY SKŁAD LAMP i NAFTY

Emilia Tarnawska

Kraków, ulica Sławkowska L. 15.

Poleca najlepszą naftę salonową i cesarską z rafineryi hr. Skrzyńskiego w Libuszy, jakoteż lampy stojące oraz przybory do tychże. Spirytus i najlepszą oliwę do palenia, lampki przed obrazy, mydełka toaletowe, szczotki do włosów i do ubrania itd. itd.

Ceny nader niskie. **Ceny nader niskie.**

TOWARZYSTWO

dla kredytu hipotecznego i osobistego

W KRAKOWIE

przeniosło swój lokal z ulicy Gołębiej L. 20, na **ul. św. Anny L. 9.** (Dom własny).

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski

68 **w Krakowie, ulica św. Gertrudy 4**

wyrabia pod kontrolą komisyi przemysłowej Tow. Lek. krak. polecone przez toż Towarz. **Wody mineralne** odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież **specyalne lecznicze** jak: litową, bromową, jodową, żelezistą, **kwaśną oraz wody mineralne normalne** z przepisu Prof. Jaworskiego. — Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franko.

4 ciągnienia w listopadzie

główne wygrane

Lirów 30.000., Koron 90.000., 70.000., i Koron 30.000.

ma następująca

bardzo korzystna grupa losów

1 Włoski los czerwonego krzyża
1 Kwit premiowy I losu ziemskiego
1 Kwit premiowy 4% węg. losu hipotecznego
1 Węgierski los Josziv.

Losy te dostarczam za gotówkę po kursie dziennym około Kor. 130, lub

w 32 ratach miesięcznych po koron 5·—.

Wyłączne niepodzielne prawo do wygranej na podstawie ustawowo wystawionego dokumentu sprzedaży natychmiast po złożeniu pierwszej raty wprost na moje ręce. — Nadesłanie pierwszej raty najlepiej przekazem pocztowym, dla dalszych rat przesyłam czeki pocztowej Kasy oszczędności.

EDWARD URBAN

Dom bankowy

Berno (Mor.) Grosser Platz Nr. 23-25

(we własnym domu) 519 6

Uczciwych stałych odsprzedawców przyjmuję.

Ceny tanie. **Dobra prowizya.**

NOWOŚĆ! **Pugilares ze zwodniczym zamkiem** NOWOŚĆ!



może tylko wtajemniczony otworzyć, do każdego pugilaresu dołączony jest sposób użycia. Z czarnej mocnej skóry z mocnem podszyciem, dobry niklowy zamek, 3 zupełnie oddzielne przedziałki, każda przedziałka odrębnie otwierana, bardzo przejrzysty, nadzwyczajnie obszerny **K. 1·80,** ten sam z najlepszej skóry psa morskiego **K. 2·50.** Największy wybór pugilaresów, portmonetek, papierośnic w moim głównym katalogu. — Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości przez

c. i k. nadwornego dostawcę

HANNS KONRAD, Dom przesyłkowy w Brüx Nr. 431 (Czechy).

Główny katalog z 3000 rycin wysyłam każdemu darmo i opłatnie.

SZAFRAN & OLKUSZNIK

Spółka handlowa i przemysłowa

Kraków, ul. Sławkowska 12. Telefon 562.

poleca hurtownie dla Krakowa i na prowincyę dla celów domowych i przemysłowych, a więc: dla fabryk, gorzelń, browarów, młynów, cegielni etc.

975 15

WĘGLE

pierwszorzędnej jakości i po cenach konkurencyjnych. Wszelkie transakcye lasowe, rolnicze i przemysłowe.

Najnowsza szklana ozdoba na drzewko.



12 sztuk wybranych kolorowych i ... nych kul szklanych i owoców, w pud... starannie opakowane stosownie do ... kości i wykonania przedmiotów po K —·50, —·60, —·70, —·80, 1·—, 1·30, ... 6 sztuk w pudełku w większe ... wykonaniu K —·60, —·80, —·90. Wybranych 24 ... po K —·80, 1·—, 1·20, 36 szt. K 1·35, 2·—, 48 szt. K 2·10, 2·50, 2·60, 60 szt. ... 2·80, 3·20. 3 szt. balonów ze szkła K ... **Aniołki na drzewko** K —·40, —·50, ... Srebrna lub złota **lameta** (włosy aniołków) koperta K —·06. **Drut do zawieszania** 100 szt. K —·20. **Świece na drzewko** 24 szt. w pudełku K —·50, —·60, większe 15 szt. w pudełku K —·75. **Świeczników** tuzin K —·50.

Wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości, zamówienia pon. K. 2·— za pobraniem.

C. i k. nadworny dostawca HANNS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr. 2030 (Czechy).

Ilustrowany główny katalog na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Gustaw Alojzy Titz. Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 11 (Telefon Nr. 710).